Nr. 304. We Lwowie środa dnia 5 lipca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Traktat handlowy z Niemcami.

**Wiedeń,** 2 lipca.

Z telegramów wiecie, że komisja cłowa, uspokojona oświadczeniem prezydenta gabinetu, traktat handlowy z Niemcami przyjęła. Chwilowa burza minęła, skoro baron Gautsch zapewnił, że na wypadek, gdyby traktat uledz miał zmianie, na czas zwoła parlament. Tymczasem zbierają się chmury z innej strony. Główni przywódcy klubu czeskiego, posłowie Kramarz i Pacak, dotąd jaknajlojalniej popierali usiłowania, skierowane na zszeregowanie się stronnictw wobec grożących z Węgier niespodzianek. Zgodzili się więc na głosowanie za traktatem handlowym z Niemcami bez obstawania przy natychmiastowem zrealizowaniu ich postulatów, ufni, że rząd to, co obiecał, lojalnie dotrzyma. Nie podobała się jednak ta taktyka wielkorządcom partyjnym w Pradze. Przedewszystkiem *Narodni Listy*, wierne zasadzie, że mają zawsze być o tyle a tyle radykalniejszymi od swego stronnictwa, poddały postępowanie przywódców ostrej krytyce, zarzucając im, że wyzbywają się ostatniego atuta, nic w zamian nie osiągnąwszy.

W ślad za *Narodnimi Listami*, poszedł komitet wykonawczy stronnictwa. Rozumie się, że wnet do apelu stanął p. Klofacz, który wystosował do komitetu list z oświadczeniem, że jeśli Młodoczesi zgodzą się na traktat handlowy, jego grupa na własną rękę prowadzić będzie obstrukcję. Komitet powziął uchwałę apokaliptyczną: uznał, że klub młodoczeski w Wiedniu samoistnie rozstrzygać ma o taktyce, ale równocześnie oświadczył się przeciwko przepuszczeniu traktatu handlowego z Niemcami.

Gdyby klub młodoczeski poszedł za radykalnem hasłem i przeszkodził uchwalenia traktatu, wziąłby na siebie w dwóch kierunkach ciężką odpowiedzialność. Przedewszystkiem zniweczyłby owoce wytrawnej politycznej pracy przywódców. Każdy myślący człowiek zrozumieć musi, że natychmiastowe zrealizowanie postulatów czeskich, nastąpićby mogło jedynie kosztem obstrukcji niemieckiej. Przywódcy przygotowali wszystko tak, by sesja jesienna sejmu czeskiego poszła gładko, poczem już bez żadnego niebezpieczeństwa żądaniom czeskim stać się może zadość. Z drugiej strony zapewnienie traktatu handlowego z Niemcami nie jest postulatem rządu, ale potrzebą państwa i jego ludów. Dojrzała politycznie — a szczególnie rolnicza część ludności czeskiej, nie przebaczyłaby nigdy Młodoczechom udaremnienia traktatu, a nie przebaczyliby tego również sojusznicy czescy. W pierwszym zaś rzędzie Koło polskie jako reprezentacja interesów rolniczego kraju. Koło polskie ma — jak sądzę — prawo domagać się od zaprzyjaźnionego klubu czeskiego by w tym wypadku nie stosował swej taktyki do względów na chwilową popularność, ale do rzeczywistej, doniosłej potrzeby i własnej i przyjaciół. Trudno też uwierzyć by stać się mogło inaczej i by wpływ skrajnego skrzydła przeważyć miał opinję wypróbowanych patrjotów i wytrawnych przywódców klubu młodoczeskiego. Obstrukcja p. Klofacza zaś nie jest straszną i oznaczałaby w najgorszym razie stratę 24 godzin czasu. *(r.)*

## Drobne melioracje.

Przed kilku miesiącami doniósł *Czas*, że Wydział krajowy zaciągnąć ma w jednej z instytucyj kredytowych, począwszy od roku 1907, pożyczkę w kwotach po 500.000 koron rocznie, ogółem do wysokości 5,000.000 kor., od której procenta opłacać będzie ministerstwo rolnictwa z państwowej dotacji dyspozycyjnej na drobne melioracje.

Z sumy powyższej udzielać ma Wydział krajowy corocznie od roku 1907 do roku 1916 pożyczek bezprocentowych na osuszenie i drenowanie gruntów spółkom wodnym, oraz poszczególnym właścicielom gruntów, o ile ci właściciele nie mogą na innej drodze uzyskać pożyczki nisko oprocentowanej. Pożyczki te mają być zwracane w 10 ratach rocznych, począwszy od trzeciego roku po rozpoczęciu robót.

Ze strony interesowanych kół rolniczych, tudzież komisji parlamentarnej Koła polskiego, wyrażono także życzenie, ażeby opracowany przez Wydział krajowy i przedłożony rządowi projekt umowy o udzielaniu bezprocentowych pożyczek na osuszenie i drenowanie gruntów, zmieniony został w ten sposób, aby zadłużonym właścicielom gruntów umożliwionem było korzystanie z bezprocentowych pożyczek bez znaczniejszych trudności i w szerszych rozmiarach. By uwzględnić to życzenie i wedle możności poprzeć melioracje rolne, Wydział krajowy przedłożył ministerstwu rolnictwa odpowiednią zmianę projektu umowy. Po nadejściu decyzji ministerjalnej, Wydział krajowy przedstawi Sejmowi na najbliższej sesji sejmowej wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego do zaciągnięcia 5-cio miljonowej pożyczki dla przeprowadzenia zamierzonej akcji melioracyjnej.

## Bank galicyjski a Tustanowice.

Z okazji odbytego w sobotę walnego zgromadzenia Banku galicyjskiego otrzymuje *Głos Narodu* następujące uwagi:

Nieszczęśliwa historja upadającego banku galicyjskiego, zdaje się dochodzić do pomyślniejszego, choć prawie już niespodziewanego zwrotu.

Prezes tego banku, p. Franciszek Slęk, zainterpelowany na wczorajszem zgromadzeniu akcjonarjuszów o aktywa banku, nie figurujące już od lat paru w bilansie, objaśnił, iż prawa naftowe na rozległych terenach Tustanowic (pod Borysławiem), należące ongi do galicyjskiego banku kredytowego w likwidacji, a stanowiące najważniejszą część aktywów, pokrywających wydatki banku galicyjskiego na likwidację poniesione — zostały przed paru laty cichaczem usunięte z posiadania tego banku.

Stało się to w ten sposób, iż mocą kontraktu, zaprotokołowanego w księgach likwidacji pod datą 23 stycznia 1902, komitet likwidatorów, z ks. Władysławem Sapiehą na czele, sprzedał prawa naftowe obszaru blisko 300 morgowego (na lat 13 jeszcze przysługujące) śp. księciu Adamowi Sapieże, ojcu prezesa komitetu, za 40 tysięcy złr. — W tem sposób grunta, które dziś stanowią największy i najbogatszy teren naftowy nietylko Galicji, ale Europy może całej, przeszły na parę tygodni przed pierwszym ropodajnym wybuchem, w ręce zarządców masy likwidowanej za bezcen.

Wobec tego nasuwać się musi pytanie, jak mógł zarząd banku galicyjskiego przeoczyć tak ważny moment i dopuścić do takiej transakcji, pomimo protestu mniejszych akcjonarjuszów, których zawsze na walnych zebraniach likwidacji akcjami samego banku galicyjskiego przegłosowywano.

Pan Slęk wyjaśniał to na zgromadzeniu tem, iż nic o sprawie całej nie wiedział (czemu przeczą jednak akcjonarjusze, znający sprawę) — oświadczył przy tem, że dziś już nawet poruszenie tej sprawy jest bezcelowe, gdyż sprawa przedawniona. W obronie interesów banku, któreby wobec tego oświadczenia prezesa musiały wydać się przepadłymi, zabrał głos mecenas dr. Skąpski, który wykazał, iż wobec notorycznej nieprawidłowości popełnianej tem, iż likwidator i strona kupująca były tą samą osobą, termin przedawnienia jest prawdopodobnie jeszcze daleki do upłynięcia i że ewentualna annulacja kontraktu nie jest wykluczona.

Rezultat dyskusji był ten, iż pomimo zapewnienia adwokata dra Czarnika, zastępcy hr. Mierowej, iż sprawę gruntownie zbadał i uznał za przesądzoną, walne zgromadzenie uchwaliło wniosek radcy dworu prof. dra Jordana polecający zarządowi zbadanie i rewindykację terenów tustanowickich na rzecz banku.

Wykonanie tego głęboko słusznego postulatu stwarza możność odzyskania dla banku zabranych mu miljonowych wartości, a tem samem przedstawia gruntowną sanację banku.

Zasługa odkrycia należy się przeszłorocznemu wydziałowi rewizyjnemu nadzwyczajnemu, który jednak musiał przez 7 miesięcy prowadzić krwawą walkę z zarządem, celem zdobycia dotyczących dokumentów, ukrytych we Lwowie.

## Kółka rolnicze.

*(Telegram Dziennika Polskiego).*

**Tarnopol.** (Tel. pryw.). Zjazd kółek rolniczych rozpoczął się dziś, przy udziale przeszło 100 delegatów z całego kraju. Przybył też poseł Stapiński. Po odprawionem nabożeństwie, zagaił obrady prezes Cielecki. Przypomniał zjazd w Tarnopolu w r. 1895 i porównał stan obecny z ówczesnym; wskazał na wzrost na każdem polu. Zaznaczył, że Towarzystwo, stojąc poza stronnictwami, pragnie braterskiej miłości względem Rusinów i pomiędzy wszystkiemi warstwami. Poświęcił następnie wspomnienie pośmiertne śp. Jackowskiemu, patronowi Kółek rolniczych w W. Ks. Poznańskiem.

Sekretarzami wybrani: ks. Jarosz i Malczewski.

Przemawiali: imieniem rządu radca Zawadzki, burmistrz Puntschert, ks. Twardowski jako repreaentant duchowieństwa, a p. Cieński z ramienia Tow. gospodarskiego.

Rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem. Referował p. Dulęba. Przemawiało bardzo wielu delegatów, którzy żądali: częstszej kontroli, budowy własnych domów, wzmożenia

działalności zarządów powiatowych, oddania działu oświatowego Kołom tow. szk. lud.

Obrady trwają dalej.

# Rewolucja w Odessie.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego“).*

**Petersburg.** *Prawit. Wiestnik* ogłasza urzędowe przedstawienie rozruchów w Odessie i rewolty na statku „Kniaź Potemkin“. Powiedziano tam: Dnia 25 czerwca wysłańcy rozmaitych fabryk odbyli zgromadzenie celem uchwalenia ogólnego strejku. Według wiadomości, otrzymanych przez policję, znajdowali się wśród tych wysłańców także członkowie komitetów rewolucyjno socjalistycznych. Z tego powodu uczestników zgromadzenia aresztowano. U jednego z nich znaleziono list, z którego wynikało, że istniał zamiar zamordowania pewnego komisarza policji. Następnego dnia aresztowano dwie osoby, z których jedna miała dwa rewolwery i jakieś pismo, w którem owego komisarza policji zasądzono na śmierć. D. 27 czerwca aresztowano innego członka partji socjalistyczno-rewolucyjnej. Znaleziono u niego 14 rewolwerów z nabojami. Wieczorem tegoż dnia znowu aresztowano jednego, który miał przy sobie bombę. W chwili aresztowania rzucił bombę na ziemię; wybuch jej zabił jego i jednego urzędnika policyjnego.

D. 26 czerwca robotnicy zebrali się koło pewnej fabryki, aby protestować przeciw aresztowaniom. Gdy wezwano ich do rozejścia się, obrzucili policję kamieniami i ściągnęli z konia komendanta sotni kozaków, zranili go, a następnie strzelali do wojska. Wezwano ich ponownie do rozejścia się, poczem dwunastu kozaków dało salwę i dwóch robotników zabito; jeden został zraniony. Przez cały dzień grupy robotników przeciągały przez miasto i zmuszały fabryki do wstrzymywania pracy. Budowano też barykady. Pięciu urzędników policji zraniono.

Wieczorem zrewoltowani robotnicy obsadzili linję kolejową w okolicy miasta, wstrzymali pociąg, zmusili podróżnych do opuszczenia go i zniszczyli wagony. W ciągu nocy wojsko linję obsadziło.

Równocześnie z rozruchami w Odessie odbyły się także rozruchy ludności wiejskiej w okręgu odesskim.

Niepokoje wzmogły się i przerodziły się w otwarty bunt, gdy pancerny okręt „Kniaź Potemkin“ pojawił się u brzegu. Z okrętu wysłano łódź ze zwłokami pewnego marynarza do brzegu i zwłoki te złożono na wybrzeżu, a na piersiach zabitego umieszczono kartkę z napisem: Marjan Omelczuk, zabity przez oficera za to, że użalał się na złe pożywienie!

Wszyscy oficerowie pancernego okrętu zostali zabici przez załogę. Załoga zagroziła, że będzie bombardowała miasto, gdyby władze próbowały usunąć zwłoki, lub zbliżyć się do okrętu.

Tysiące robotników zgromadziły się koło miejsca, gdzie złożono zwłoki i gdzie agitatorzy wygłaszali podburzające mowy. Przybył zastępca prokuratora, aby wdrożyć śledztwo, lecz zmuszono go do cofnięcia się.

Według zeznań pewnego marynarza, który w nocy wpław dotarł do lądu, wypadki na pokładzie „Kniazia Potemkina“ miały następujący przebieg: „Kniaź Potemkin“ wraz z torpedowcem nr. 267 wyjechał d. 25 czerwca z Sebastopola na ćwiczenia w strzelaniu. Dnia 27 czerwca załoga nie chciała jeść mięsa. przywiezionego z Odessy, powiadając, że est zepsute.

Na rozkaz komendanta wyszła cała załoga na pokład, a najstarszy oficer wezwał tych marynarzy, którzy chcieli jeść mięso, aby wystąpili naprzód. Kiedy większość marynarzy wystąpiła, począł oficer notować nazwiska tych żołnierzy, którzy nie wystąpili. Wówczas ci porwali za karabiny, ustawione na pokładzie w piramidy i naładowali je. Dany straży rozkaz strzelania nie został wykonany.

Najstarszy rangą oficer wydarł jednemu z żołnierzy karabin i strzelił dwa, lub trzy razy do żołnierzy i jednego śmiertelnie zranił. Zbuntowani marynarze dali salwę do oficerów.

Poległ kapitan okrętu i kilku oficerów. Inni oficerowie wskoczyli do morza i zostali w wodzie zabici strzałami z dział 47 mm. i z karabinów.

**Londyn.** (Tel. wł.). *Daily Express* donosi z Odessy, że w tamtejszych kołach rewolucyjnych wiadomość o przybyciu „Potemkina“ do Constanzy wywołała ogromną radość. Rewolucjoniści weszli w kontakt z załogą pozostałego w Odessie okrętu „Kataryna“. Wieczorem napadł tłum wielotysięczny na koszary Włodzimierzowskie i uwolnił zamkniętych tam marynarzy. Rewolucjoniści mają w swojem posiadaniu wiele dynamitu i grożą wysadzeniem w powietrze gmachów publicznych na wypadek wykonania chociażby jednego wyroku śmierci. Internowanych w areszcie śledczym przy ul. Mikołajewskiej 200 demonstrantów tłum także uwolnił.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Rosyjski okręt stacyjny w Stambule otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Odessy. Fakt ten komentują w ten sposób, że widocznie admirał Krieger, spostrzegłszy na swoich okrętach oznaki buntu, sam zażądał wysłania do Odessy okrętu, którego załoga z resztą floty nie ma tak bliskich stosunków i może być użytą do poskromienia buntowników.

**Berlin.** *Local Anzeiger* donosi z Odessy: Strejk generalny trwa w dalszym ciągu. 4000 robotników portowych pozbawionych środków żywności, połączyło się z 5000 robotników fabrycznych. Stan wojenny proklamowany. W nocy panuje ciemność kompletna, gdyż fabryki gazowe przestały pracować. — W okolicy Odessy znajduje się kilkaset robotników galicyjskich, którzy w ostatnich rozruchach nie brali udziału. Oddział artylerji i pułk piechoty przybyły wczoraj do Odessy. W środku miasta rozłożony jest obóz wojskowy. Proklamacja gubernatora zupełnie nie zmniejszyła zamięszania i obaw ludności. Sytuacja jest nadal groźna. Generał major Karaugosów został zamianowany prowizorycznym generał-gubernatorem.

**Petersburg.** (Tel. pryw.). *Syn Otieczestwa* pisze, że w Odessie w porcie spalono 18 statków należących do prywatnych towarzystw.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu usiłowań zatamowania zajęć w Odessie i na Czarnem morzu. Pięciu oficerów z „Potemkina“ przybyło do Petersburga i jutro będą przyjęci przez ministra marynarki Avellana, któremu złożą sprawozdanie.

Twierdzą tu, że pięć okrętów wojennych, zostających pod komendą admirała Kriegera, zostało rozbrojonych.

**Londyn.** (Tel. wł.). Biuro Reutera donosi z Odessy: Według urzędowych sprawozdań podczas ostatnich zajść w Odessie **zginęło 6.000 osób.** Część z nich padła od kul, część zginęła w płomieniach.

**Wiedeń.** *Polit. Corr.* dowiaduje się, że konsulat austro-węgierski w Odessie, celem ochrony miejscowej kolonji austro-węgierskiej poczynił zarządzenia na wszelkie ewentualności, uzyskawszy na nie zgodę ministerstwa spraw zagranicznych.

**Odessa.** Naczelnik miasta zawiadomił mieszkańców za pomocą ogłoszeń, rozlepionych po ulicach miasta, że niebezpieczeństwo, wynikłe skutkiem obecności pancernika „Kniaź Potemkin“ minęło i wezwał ich do powrotu do swych codziennych zajęć.

**Odessa.** Pancernik „Jerzy Pobiedonoscew“, który został w porcie, wydał władzom listę przywódców zrewoltowanych marynarzy, z których 67 wysadzono na ląd. Po kapitulacji załoga złożyła ponownie przysięgę wierności. Z Mikołajewa przybyło 17 oficerów „Pobiedonoscewa“, którzy po przyłączeniu się tego okrętu do „Potemkina“ przewiezieni zostali do Dofinówki, skąd udali się do Mikołajewa. Krąży pogłoska, że jeden oficer, który tam wylądował, zastrzelił się.

Kontrtorpedowiec „Stremitelny“ zatrzymał koło Odessy parowiec angielski „Granley“ i zawiózł go do Odessy. Przypuszczają, że parowiec ten brał udział w rewolcie „Potemkina“, mianowicie, że członkowie partji rewolucyjnej, którzy znajdowali się na tym pancerniku, schronili się na parowiec „Granley“.

**Odessa.** Generał gubernatorem odeskim zamianowano gen. Charnizowa. Ludność jest jeszcze ciągle zaniepokojona. Żydzi emigrują z miasta. Obawiają się rozruchów antiżydowskich.

**Berlin.** (Tel. wł.) Konsul niemiecki w Odessie donosi, że otrzymał zupełnie wiarygodną wiadomość, że chłopi pod Odessą zbuntowali się i zamierzają wpaść do miasta.

**Londyn.** (Tel. wł.) W Odessie padło dotychczas 3.000 ludzi. Szkoda wynosi przeszło 70 miljonów rubli. Wiele rosyjskich okrętów handlowych, padło pastwą pożaru.

**Odessa,** (Tel. wł.). Pożar w mieście trwa dalej. Na placu Jekaterinowskim, wybuchły dwie bomby i zraniły kozaków.

**Petersburg,** (Tel. wł.) Nad Mikołajewem i Sebastopolem zawieszono stan wojenny.

---

**Petersburg.** (Pet. ag. tel.) Pogłoski o tem, że na pokładzie krążownika „Mimin“ wybuchły rozruchy i że z tego powodu krążownik ten w odległości 25 mil od Kronsztadu przyaresztowano, są bezpodstawne. „Mimin“ jeszcze w maju opuścił Kronsztad i jest obecnie w Libawie. Dowódca floty i portów morza Bałtyckiego wiceadmirał Nilkowow oświadczył, że nic nie słyszał o rozruchach na okręcie „Minia“.

# Bunt na „Potemkinie“.

*(Telegramy „Dziennika Polsk.“)*

**Wiedeń.** *Fremdenblatt* ogłasza rozmowę jednego ze swych redaktorów z księżną Gagarinową, która przybyła w poniedziałek rano do Wiednia. Księżna była w Odessie w ciągu dnia czwartkowego i w piątek. W piątek znajdowała się na dachu jednego z domów, panujących nad portem. Stamtąd widziała dokładnie scenę, jak się rozegrała między eskadrą rosyjską, znajdującą się pod dowództwem admirała Kriegera i pomiędzy zbuntowanym statkiem „Kn. Potemkin.“ Księżna zaznacza, że była chwila, kiedy na wszystkich okrętach rosyjskich powiewały czerwone flagi. Był to znak, że wszystkie załogi odmówiły oficerom posłuszeństwa i przyłączyły się do buntu. Dopiero po chwili udało się oficerom niemal na wszystkich statkach nakłonić załogę do posłuszeństwa, poczem flagę czerwoną z masztów owych ściągnięto. Tylko na okręcie „Jerzy Pobiedonoscew“ czerwona flaga pozostała i nadal. Ten statek stanął obok „Potemkina“, a flota rosyjska pod wodzą admirała Kriegera jaknajprędzej opuściła port.

**Berlin.** (Tel. wł.). *Local Anzeiger* donosi z Costanzy: Kiedy „Potemkin“ zarzucił kotwicę w porcie i na pokład przybyli oficerowie rumuńscy, zauważono, że cała załoga pozdzierała z mundurów wypustki i odznaki. W rozmowie z oficerami rumuńskimi, zapewniali zbuntowani marynarze, że oczekują przybycia dalszych pancerników, które chcą przyłączyć do buntu.

**Costanza.** (Tel. wł.). Przybycie „Potemkina“ wywołało w mieście ogromną panikę, tak, że liczni o tej porze w mieście goście kąpielowi z najzamożniejszych sfer rumuńskich zaczęli tłumnie opuszczać miasto. Uspokojono się trochę, gdy rozeszła się wiadomość, że załoga „Potemkina“ zapewniła komendanta portu, iż nie myśli zupełnie o takowaniu miasta, a prosi tylko o węgiel i prowiant.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Według nadeszłych tu wiadomości z Londynu, oficerowie eskadry sewastopolskiej zachowywali się bardzo dwuznacznie na zwołanej przez admirała Kriegera naradzie, a między załogą „Potemkina“ a załogą innych okrętów odbywała się bardzo podejrzana wymiana sygnałów.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Obiega tu pogłoska, iż „Potemkin“ miał odpłynąć do Sebastopola, aby tam nakłonić inne statki do przyłączenia się do buntu.

**Costanza.** (Tel. wł.). Przed odpłynięciem „Potemkin“ otrzymał wielkie zapasy żywności i węgla.

**Odessa.** (Tel. wł.). „Potemkin“ przed odpłynięciem wymusił przez groźby dostarczenie mu węgla, żywności i środków lekarskich.

**Costanza.** (Tel. wł.). Majtkowie sta-

cyjnego statku rosyjskiego bratali się z załogą „Potemkina“. Do Costanzy wysłano rumuńskie okręty wojenne.

Na horyzoncie widać dwa dalsze statki rosyjskie, których załoga się zbuntowała, płynącą do Costanzy.

**Odessa.** (Tel. wł.). Krążą tu pogłoski, iż okręty rosyjskie przeszukały pewien okręt angielski i zmusiły go do wpłynięcia do portu, gdyż miały podejrzenie, iż na pokładzie tego statku znajdują się zrewoltowani marynarze z „Potemkina“.

**Bukareszt.** (Tel. wł.) Przypuszczają tu, że „Potemkin“ zawinie albo do wybrzeży bułgarskich, lub tureckich. Posiada on 10 ton węgla i 60 worków sucharów. Panuje wielka obawa co do dalszych planów „Potemkina“, a mianowicie, aby nie atakował on po drodze statków handlowych i nie rabował węgla i żywność. „Potemkin“ ma w kasie 2½ miljona rubli.

**Bukareszt.** (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybył do Gałaczu torpedowiec rosyjski nr. 263. Cel przybycia tego statku nieznany.

## Z caratu.

*(Telegramy „Dziennika Polskiego“).*

### Deputacje u cara.

**Petersburg.** (Pet. ag.) Car przyjął deputację szlachty kurskiej pod przewodnictwem marszałka szlachty tej prowincji, hr. Dorrera. Deputacja wręczyła carowi adres z prośbą, aby szlachta i chłopi otrzymali zastępców w przyszłem zgromadzeniu ustawodawczem.

Jutro przyjmie car deputację Zjednoczenia mężów rosyjskich pod przewodnictwem hr. Bobryńskiego. Do deputacji przyłączy się także 4 chłopów. Na prośbę pięciu marszałków szlachty o przyjęcie przez cara, car przyjął tylko dwóch, mianowicie marszałka szlachty moskiewskiej ks. Trubeckiego i szlachty petersburskiej Gudowicza. Audjencja odbyła się w prywatnym gabinecie cara i trwała bardzo długo.

### Rozruchy w Kijowie.

**Kijów.** Wśród powołanych rezerwistów jest tylko bardzo mało żydów. Obiega pogłoska, że pewna liczba żydów, którzy mieli być powołani, uciekła z miasta. W różnych częściach miasta przyszło przytem do rozruchów. Składy wódki i kawiarnie zrabowano. Rezerwiści obili kilku komisarzy policji. Jeden rezerwista został śmiertelnie raniony. Spokój przywrócono.

### Strejk w Kronsztadzie.

**Petersburg.** Według najnowszych wiadomości, przyszło w Kronsztadzie skutkiem strejku, w którym wzięło udział 3.000 robotników, do rewolty, którą stłumiono przy pomocy wojska; wojsko użyło przytem karabinów maszynowych. Wiele osób bądź padło, bądź zostało zranionych.

**Petersburg.** W Kronsztadzie do krążownika „Minin“ przyłączyło się 9 łodzi torpedowych. Są one każdej chwili gotowe do strzału i żądają usunięcia dotychczasowych stosunków i bezkarności dla wszystkich zbuntowanych.

### Aresztowania oficerów.

**Petersburg.** (Tel. wł.). W Rydze aresztowano trzech oficerów podejrzanych o zdradę stanu.

### Bunt w Libawie.

**Petersburg.** (Tel. wł.). W Libawie żołnierze stanęli po stronie rewolucjonistów.

### Bunt żołnierzy.

**Cherson.** Na tutejszym placu ćwiczeń podczas ćwiczeń bataljonu dyscyplinarnego, pewna liczba żołnierzy z bagnetami rzuciła się na kapitana Mirgowodzkiego i zraniła go lekko. Komendant bataljonu, pułkownik Dawidow, który chciał ratować Mirgowodzkiego, otrzymał pięć pchnięć bagnetem. Mimo to, udało mu się zaprowadzić wśród okrzyków „hurra“ bataljon do koszar; tam napisać jeszcze sprawozdanie do cara, poczem umarł wskutek ran odniesionych. Z żołnierzy, którzy brali udział w napadzie 8 uciekło, ale wszystkich, z wyjątkiem jednego ujęto.

### Znów odroczenie.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Ukaz o zwołaniu soboru ziemskiego ma być odroczony aż do stłumienia rozruchów.

**Londyn.** (Tel. wł.). Marszałka szlachty w gubernji besarabskiej zamordowano. Był on wielkim zwolennikiem reakcji.

## Wojna Japonji z Rosją.

*(Telegramy Dziennika Polskiego).*

### Rokowania pokojowe.

**Nowy Jork.** (Biuro Reutera). Co do wyboru pełnomocników Rosji i Japonji donoszą, że Japończycy obstawali przy tem, aby zastępcy otrzymali pełnomocnictwa do zawarcia trwałego traktatu pokojowego i ażeby rokowania były prowadzone w duchu zupełnej szczerości. Przy obiorze pełnomocników zaszła pewna zwłoka. Zastępcy Japonji dają do zrozumienia, że cesarz swym zastępcom nie pozwoli wdać się w konferencje tylko próbne, w której Japonja postawiłaby swe ostateczne warunki, a Rosji pozostawiła możność postanowienia, czy jej pełnomocnicy mają dalej pertraktować. Roosevelt również zajął stanowisko takie, że tylko przez wyposażenie pełnomocników w nieograniczone pełnomocnictwo można sprowadzić trwały pokój. W celu uzyskania takiego pełnomocnictwa uczyniono rządowi rosyjskiemu usilne przedstawienia.

**Londyn.** (Tel. wł.) Rosyjscy i japońscy delegaci do konferencji pokojowej zbiorą się w Waszyngtonie, ale posiedzenia jej odbywać się będą w jednem z uzdrowisk letnich.

## Z Królestwa.

*(Telegramy „Dziennika Polskiego“).*

### Agitacja przeciw żydom.

**Berlin.** (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Warszawy: Policja wszelkiemi siłami stara się o wywołanie rozruchów przeciw żydom. Pod jej ochroną utworzyło się towarzystwo, które wśród robotników agituje za wywołaniem rozruchów antiżydowskich. Już z tego wynika, że policja macza w tem swą rękę, iż odezwy, wzywające do bicia żydów, a tysiącami rozrzucane wśród robotników, drukowane są temi samemi czcionkami, któremi drukuje się *Gazeta policyjna*. Polska partja socjalna i „Bund“ wykryły tę machinację.

### Zamordowanie rewirowego.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Dziś rano na ul. Leśnej trzej robotnicy żydowscy napadli na rewirowego, Aleksandra Awina i zabili go strzałami z rewolweru i pchnięciami sztyletu. Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie. Obawiają się wybuchu rozruchów przeciw żydom.

## Rada państwa.

*(Tel. „Dziennika Polskiego“).*

### Posiedzenie izby poselskiej.

### Odpowiedź na interpelacje.

**Wiedeń.** Na wstępie dzisiejszego posiedzenia prezydent ministrów bar. Gautsch i minister oświaty Hartel odpowiadali na szereg interpelacyj. Między innemi minister Hartel odpowiedział na interpelację p. Breitera w sprawie założenia gimnazjum żeńskiego i wywodził, że zarząd oświaty przedewszystkiem może tylko udzielać subwencyj państwowych tym wyższym szkołom żeńskim, które odpowiadają ogólnym potrzebom szerokich mas ludności. Wobec faktu zaś, że zarząd oświaty obecnie nie ma środków do dyspozycji, aby przynajmniej w przybliżeniu odpowiednio popierać wyżwspomniane liczne szkoły wyższe, nie może udzielać subwencyj gimnazjom żeńskim, ani przystępować do ich zakładania.

### Wniosek naglący.

Następnie p. Plaček uzasadniał swój wniosek nagły, aby natychmiast traktowano sprawozdanie komisji przemysłowej o uzupełnieniu noweli przemysłowej i aby wybrano nową komisję, która ma pozostać w permanencji celem obrad nad tą sprawą, nawet po zamknięciu sesji Rady państwa.

Przemawiał następnie p. Brzeznowsky, poczem zabrał głos p. Breiter.

Poseł Breiter oświadcza, że nie jest przeciwnikiem noweli przemysłowej, ale przeciwnikiem załatwienia sprawy na łeb na szyję. Mowca protestuje przeciw temu, aby tak ważne przedłożenie uchwalono w formie wniosku naglącego. Dotychczas komisja przemysłowa pracowała bardzo mało; w ciągu czterech lat wygotowała tylko jedną ustawę, mianowicie ustawę o opilstwie. Subkomitet dotąd również bardzo niewiele pracował. Obecnie chodzi tylko o pozyskanie przyszłych mandatów, dlatego kandydaci na ponownych posłów chcą ludziom wmówić, że pracują. Mowca zastanawia się nad kwestją, czy w tym wypadku może być zastosowaną ustawa z r. 1867 i zaznacza, że właściwie chodzi nie o ustawę, tylko o nowelę do ustawy przemysłowej. Gdyby komisja faktycznie chętną była do pracy, to przynajmniej większą część ustawy mogła już była załatwić.

Natomiast do powzięcia uchwały, ogłaszającej komisję za nieustającą, konieczną jest obecność dwu trzecich części posłów, a w miesiącach letnich nie ma mowy o takim komplecie. W końcu oświadcza mowca, że jest to spekulacja na dyjety, Ponieważ zaś do komisji ma być tylko 18 członków wybranych i mniejsze stronnictwa nie byłyby do niej dopuszczone, mowca głosować będzie przeciw nagłości.

Z kolei przemawiał poseł Brzeznowsky, poczem minister handlu Call oświadczył, że nie należy spodziewać się załatwienia prac, przydzielonych komisji przemysłowej — przed upływem obecnego ustawodawczego okresu. Wniosek nagły wyszedł z inicjatywy parlamentu, a rząd nie widzi powodu zajmować zasadniczego stanowiska przeciw wnioskowi, przyjąwszy wypadek, że obie Izby zgodzą się na to załatwienie sprawy. Minister wątpi, czy zastosowanie ustawy z r. 1867 do tej nowelli jest pod względem praktycznym stosownem, czy przyspieszone obrady dadzą rękojmię koniecznej dokładności prac we wszystkich gałęziach życia przemysłowego.

Po przemowach pp. Elderscha i Erba dyskusję zamknięto. Przemawiali mowcy generalni Schönerer przeciw, Plaček za, poczem nagły wniosek przyjęto i przystąpiono do porządku dziennego, t. j. spraw nietykalności poselskiej.

### Z komisyj.

**Wiedeń.** Komisja celna uchwaliła ustawę, upoważniającą rząd do przedłożenia prowizorycznych traktatów handlowych z Szwajcarją i Bułgarją.

Komisja podatkowa ukończyła w obecności ministra Piętaka dyskusję generalną nad ustawą o ulgach, będących w związku z ustawą o włościach rentowych w Galicji. Jutro zacznie się dyskusja szczegółowa.

### Konferencje przełożonych klubów.

**Wiedeń.** Na dzisiejszej konferencji przełożonych klubów Włosi stanowczo domagać się będą załatwienia sprawy uniwersyteckiej jeszcze w bieżącej sesji. Co do Czechów przypuszczają, że mimo uchwały komitetu praskiego nie sprzeciwią się drugiemu czytaniu traktatu handlowego, natomiast bezskutecznie, próbować będzie obstrukcji grupa Klofacza.

## DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Wiedeń.** *N. F. Presse* twierdzi, że br. Fejervary ofiarował opozycji więcej niż komendę węgierską, bo język służbowy i pułkowy węgierski, wszędzie, gdzie większość żołnierzy ten język rozumie, chociażby nie byli Węgrami. Wobec wprowadzenia w szkołach ludowych słowackich, rumuńskich, serbskich i t. d. obowiązkowej nauki języka węgierskiego, za nie wiele lat wojsko byłoby na wskróś zmadiaryzowane,

prędzej niż przez 90 wyrazów komendy węgierskiej. Król przeto uwzględnił dziewięć dziesiątych żądań opozycji, a jeśli przywódcy mimo to rokowania zerwali, to jasnem jest, że nie idzie im o rzecz, jeno o okazanie swej przewagi nad koroną.

### Sprawa marokkańska.

**Paryż.** (Ag. Havasa) Zapowiedziana konferencja między Rouvierem a Radolinem nie odbyła się. Ambasador niemiecki dopiero dziś uda się do ministerjum spraw zagranicznych. W otoczeniu Rouviera zachowywana jest ciągle jak największa rezerwa co do owych punktów, pod względem których osiągnięto porozumienie obu stron; oświadczają tylko, że ostateczna zgoda jest nadzwyczaj prawdopodobna i że doniesienia dzienników są niezu ełne i przedwczesne.

### Z parlamentu francuskiego.

**Paryż.** Izba przyjęła cały projekt ustawy o rozdziale Kościoła i państwa 341 głosami przeciw 233.

---

**Wiedeń.** Cesarz wyjechał do Ischlu.

**Białogród.** (Tel. wł.). Następca tronu zostanie dnia 9 września uznany za pełnoletniego.

**Aden.** Krążownik rosyjski „Rion", płynący do Odessy, przybył tu. Na pokładzie jego znajduje się 600 osób, które krążownik wyratował z francuskiego parowca „Chodore", rozbitego w pobliżu przylądka Guardafui. „Rion" nabierze tu węgla i potem odpłynie dalej do Dżibutti.

## KRONIKA.

**Lwów** 4 lipca.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota +30° R. Pogoda.

**Wybór prezydenta m. Lwowa.** Na wczorajszem posiedzeniu „Koła mieszczańskiego" uchwalono poprzeć kandydaturę p. Michalskiego na prezydenta m. Lwowa. O wyborze wiceprezydenta na razie nie było mowy.

**Prezes Akdemii** Umiejętności, St. Tarnowski, który dotąd wstrzymywał się z wystąpieniem z Towarzystwa im. Mickiewicza, w myśli, że uchwała jego w sprawie prof. Tretiaka będzie cofniętą, wystąpił z Towarzystwa po jego ostatniem zebraniu, a oświadczenie swoje przesłał dnia 1 lipca, na ręce nowo obranego prezesa, p. radcy Germana.

**Zapisy do I klasy w I szkole realnej** lwowskiej (ul. Kamienna 2) odbywać się będą dnia 14 bm. od godz. 3—6. Zgłaszać się mają tylko ci uczniowie, którzy mieszkają w śródmieściu, w I i IV dzielnicy. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 15 b. m. o godzinie 10-tej rano.

**Sprostowanie.** Z powodu notatki p. t. „Katastrofa na budowie", umieszczonej w nr. 301 (wydanie poranne), rabin Feiwel Rohatyn prosi nas o sprostowanie, iż nie jest identycznym z przedsiębiorcą budowy magazynów wojskowych siana przy ul. Janowskiej, gdzie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

**Kronika krakowska.** (Telefonem) Dyr. Solski dziś jedzie do Warszawy celem skompletowania personalu teatru miejskiego i porozumienia się z autorami. W sierpniu wróci do Krakowa na stały pobyt.

**Wystawa przemysłowa** w Zakopanem. Z dyrekcji wystawy komunikują nam: Wydział krajowy przyznał wystawie w Zakopanem subwencję w kwocie 3000 kor. z tem zastrzeżeniem, że szkoły krajowe mają być na wystawę bezpłatnie przyjęte. Wobec krótkiego czasu dzielącego nas od otwarcia wystawy (dnia 15 lipca) zapraszamy tą drogą wszystkie szkoły krajowe do bezpłatnego obesłania wystawy. Zgłaszające się szkoły otrzymają odwrotnie wszelkie informacje.

**Utonięcie.** W stawie w Skniłowie pod Lwowem utonął podczas kąpieli, dostawszy się na głębinę 16 letni ślusarz kolejowy ze Lwowa, Ferdynand Petry.

**Pożary.** W gminie Święte w pow. jarosławskim spaliły się 4 zagrody włościańskie. Szkoda wynosi przeszło 5000 koron. W płomieniach zginął 8 letni syn jednego z pogorzelców Fedko Maryszko. — W Czernilawie, w pow. jarosławskim, spaliły się trzy zagrody włościańskie. Podejrzaną o podpalenie włościankę Marję Michaliszynową aresztowała żandarmerja i odstawiła do sądu w Jaworowie. — W Medyni w pow. łańcuckim spłonęły 4 zagrody włościańskie. Szkoda wynosi 6000 kor.

**Wystawa rolniczo-przemysłowa wyrobów krajowych w Buczaczu.** Akcja wystawy rolniczo-przemysłowej w Buczaczu, mającej się odbyć w dniach od 3—10 września, postępuje raźno naprzód. Ministerstwo kolejowe udzieliło już uwolnienia od opłaty przewozu przedmiotów wystawowych z powrotem, czyli, że koszt wysyłki zniżony został o 50%. Komitet wystawy postanowił na ostatniej sesji rozdać medale, dyplomy i odznaczenia bez ograniczenia ich liczby w miarę dobroci i jakości nadesłanych okazów. Dla maszyn, narzędzi rolniczych, wyrobów kołodziejskich itd., będzie zbudowany osobny pawilon bez podwyższenia opłaty. Oświetlenie elektryczne całego terenu wystawowego, jakoteż znaczny napływ zgłoszeń, dopełniają tych kilka szczegółów nowych, jakie o akcji wystawy w Buczaczu zostały już ogłoszone. Termin zgłaszania się udziału w wystawie oznaczony został, jak wiadomo, do końca lipca.

**Constanza,** dokąd popłynął z Odessy pancernik „Kniaź Potemkin" ze zbuntowaną załogą na pokładzie, jest miastem portowem w Dobrudży rumuńskiej i liczy obecnie około 20.000 mieszkańców. Nowsze badania stwierdziły, że miasto to wznosi się na ruinach prastarego Tomi, znanego z podań o Medei, a później jako miejsce wygnania Owidiusza. Rząd rumuński ze względu na bardzo korzystne położenie i dobry port Constanzy, w ostatnich latach dużo łożył na ulepszenie przystani tamtejszej. Jako stacja końcowa wielkiej kolei rumuńskiej z Bukaresztu przez Fetesci i Czernawodę, Constanza stanie się prawdopodobnie rychło głównym portem wywozowym Rumunii. Przed kilku tygodniami połączono ją osobnym podmorskim kablem telegraficznym z Konstantynopolem.

**Tropikalne upały.** Ze wszystkich stron Europy nadchodzą wieści o dawno niebywałych upałach. W Berlinie stwierdzono w sobotę w pewnych godzinach temperaturę 46 stopni Celsiusza. Kilka osób zostało rażonych udarem słonecznym, mnóstwo koni, zwłaszcza dorożkarskich, leżało na ziemi przed powozami, nie mogąc dalej pełnić trudnej swej służby. I ruch omnibusowy z powodu upału doznał kilkakrotnie przerwy. W Göschnitz, w okolicy znanego miasta uniwersyteckiego Jena, eksplodowało w tamtejszej fabryce materjałów strzelniczych 40 centnarów prochu, który zapalił się sam wskutek spowodowanego upałem rozkładu. W Getyndze rażonych zostało udarem dwóch żołnierzy i pewna pani, jadąca koleją.

**Nowe marki norweskie.** Filateliści odniosą korzyść z rozdziału Norwegii i Szwecji. Norwegczycy postanowili obecnie po zerwaniu Unii zmienić również marki pocztowe z wizerunkiem dawnego króla. W dniu 30 czerwca marki te wycofano z obiegu, a zastąpiono je na razie pozostałemi z r. 1867 żółtemi markami dwuszylingowemi.

**Katastrofa w kopalni.** Cieszyn (Tel. wł.) W polskiej Ostrawie wydarzyła się wielka katastrofa kopalniana. 11 górników zginęło, wielu jest rannych, a wiele jeszcze nie wydobyto, nie wiadomo więc, czy żyją jeszcze, czy zginęli. W szybie pracowało podczas katastrofy 750 ludzi.

**Powódź.** N. Jork. (Tel. B. Reutera.) Z Meksyku donoszą, że w Guanajuato burza gwałtowna wywołała powódź, która pochłonęła wiele ofiar w ludziach. Liczbę ich różnie podają, od stu do tysiąca.

**Upały.** Rzym. (Tel. wł.) Upał wynosi tu w cieniu 38° R. — 8 osób zmarło wskutek udaru słonecznego.

## Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 4 lipca. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź 4243 sztuk, w tem było z Galicji 185 sztuk, z Bukowiny 105.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny poszły w górę o 1 kor.

Niesprzedano 2 sztuki.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano 265 sztuk po 80 do 88 kor., 25 sztuk po 72 do 79, — sztuk po 89 do 90 kor., — sztukę za 91.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 68 do 82, krowy podtuczone po 60 do 74, bydło chude po 48 do 67 koron. Wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

— **Budapeszt** 4 lipca. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 15·78 do 15·80; pszenica na kwiecień 16·22 do 16·24; żyto na październik 12·82 do 12·84; owies na październik 11·34 do 11·36; kukurydza na lipiec 15·02 do 15·04; kukurudza na maj 1906 r. 10·74 do 10·76; rzepak na sierpień 23·70 do 23·90. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mierna Usposobienie: ustalone. Pogoda: upał.

— **Wiedeń** 4 lipca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 657·25, Akcje węg. Zakł. kred. 773·—, Akcje Anglobanku 307·50, Akcje Unionbanku 541·50, Akcje Laenderbanku 450·50, Akcje Bankvereinu 550·—, Akcje Bodencredit 1022·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 541·—, Akcje kolei państw. 673·—, Akcje kolei połud. 86·50. Kolei Elbethal 450·50, Akcje kolei Północnej 5770, Akcje kolei Czerniowieckiej 581·—, Akcje Alpiny 526·75; Akcje Rima Muranji 550·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2667, Akcje fabryki broni 575·—, Akcje tureckie tytoniowe 363·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 907·—, Oblig. węg. indemn. 96·80, Renta majowa 100·35, Austr. renta koron. 100·35, Węgierska renta kor. 96·95, 56 l, listy Towarz. kred. ziems. 100·07, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·90, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50, Losy tureckie 141·25, Marki 117·50, Ruble 252·75.




Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.